

POSTANOWIENIE

Dnia 12 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania W. C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 kwietnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 lutego 2015 r., sygn. akt III AUa [...],

- I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. na rzecz W. C. kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2015 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację Z. [...] Oddziału w R. od wyroku z dnia 6 grudnia 2013 r., którym Sąd Okręgowy w G. - Ośrodek Zamiejscowy w R. zmienił decyzję organu rentowego z dnia 12 lipca 2013 r. w ten sposób, że przyznał W. C. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy na okres 3 lat poczynając od dnia 1 czerwca 2013 r.

W skardze kasacyjnej organ rentowy zarzucił: 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dalej jako

ustawa emerytalna), przez niewłaściwą wykładnię pojęcia „pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji” i uznanie, że poziom kwalifikacji ubezpieczonego wyznacza ostatnio wykonywana przez niego praca górnika pod ziemią, co należy uznać za niewystarczającą przesłankę nabycia prawa do renty; 2) naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 k.p.c., przez nienależyte uwzględnienie przy ocenie prawnej wniosków opinii biegłego lekarza, który jednoznacznie uznał, że ubezpieczony jest zdolny do pracy na ogólnym rynku pracy w charakterze robotnika, co mogło mieć wpływ na uznanie zasadności przekwalifikowania.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniono jej oczywistą zasadnością, gdyż Sądy obu instancji - pomimo poczynionych ustaleń faktycznych, z których jednoznacznie wynika, że ubezpieczony jest człowiekiem młodym w wieku 50 lat, posiada wykształcenie podstawowe, może poprzez przekwalifikowanie zdobyć inny zawód, tym bardziej, że biorąc pod uwagę poziom wykształcenia przekwalifikowanie polegałoby jedynie na przyuczeniu do nowego rodzaju zajęć - wyprowadziły wniosek, że poziom kwalifikacji zawodowych ubezpieczonego wyznacza ostatnio wykonywany zawód górnika pod ziemią bez możliwości przekwalifikowania. Ocena ta została dokonana wbrew opinii biegłego z zakresu kardiologii, który uznał, że stan zdrowia ubezpieczonego umożliwia mu podjęcie pracy w charakterze robotnika.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przepis art. 398⁴ § 2 k.p.c. wymaga, aby wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowił odrębny element pisma niezależny od przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wniosku natomiast powinno nawiązywać do przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie

występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Spełnienie wymagania z art. 398⁴ § 2 k.p.c. powinno zatem przybrać formę wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wskaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadni, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, niepublikowane i orzeczenia tam powołane). Jest tak dlatego, że o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, iż jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania koniecznej jest wykazanie kwalifikowanej podstawy naruszenia prawa materialnego lub procesowego widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez wdawania się w pogłębioną analizę prawną. Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tego wymagania odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo mianem rażącego, ewidentnego, kwalifikowanego lub oczywistego, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia. Należy przy tym zwrócić uwagę, że art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie odwołuje się do oczywistego naruszenia prawa, ale do oczywistej zasadności skargi, co oznacza, że oczywista zasadność skargi może wynikać z oczywistego i kwalifikowanego naruszenia przepisu prawa, pod warunkiem jednak, że skarżący wykaże, iż uchybienie to zadecydowało o wyniku

sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574).

Skarżący nie odnosi się do tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na jej oczywistą zasadność, gdyż nawet nie wskazuje przepisów, których naruszenie miałoby wprost stanowić o wadliwości zaskarżonego wyroku. Rzeczą Sądu Najwyższego na etapie przedsądu nie jest ich poszukiwanie w podstawach kasacyjnych i domyślanie się, o które z nich skarżącemu chodzi oraz formułowanie za niego prawidłowego wniosku w tym zakresie.

Niezależnie od tego należy zauważyć, że w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmowane jest jednolicie, że ocena częściowej niezdolności do pracy w zakresie dotyczącym naruszenia sprawności organizmu i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania pracy wymaga z reguły wiadomości specjalnych (opinii biegłego z zakresu medycyny). Natomiast ostateczna ocena, czy ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy musi uwzględniać także inne elementy, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 ust. 1 ustawy emerytalnej). Ocena ta ma charakter prawny i może jej dokonać wyłącznie sąd a nie biegły (por. wyrok z dnia 8 maja 2008 r., I UK 356/07, OSNP 2009 nr 17-18, poz. 238). Podkreśla się, że utrata zdolności do pracy nie może być utożsamiana z niezdolnością do wykonywania ostatniego z dotychczasowych zatrudnień, jeżeli pracownik może podjąć prace zgodne z poziomem posiadanych kwalifikacji. Jednocześnie uznaje się za częściowo niezdolną do pracy osobę, która wobec naruszenia sprawności organizmu nie jest w stanie wykonywać prawidłowo czynności związanych z zawodem, gdy zachowała zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy (np. wymagającej niższych albo niewymagającej żadnych kwalifikacji), lecz jednocześnie utraciła w znacznym stopniu zdolność do wykonywania pracy, do której posiada kwalifikacje, przy czym dla oceny poziomu tych kwalifikacji znaczenie ma także uzyskanie rzeczywistych umiejętności,

mających wpływ na karierę zawodową, np. decydujących o uzyskaniu wyższych zarobków niż pracownicy mający takie same kwalifikacje formalne, przesądzających o awansach lub możliwości znajdowania nowego miejsca pracy. Stwierdza się, że wyjaśnienie treści pojęcia „pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji” wymaga uwzględnienia zarówno kwalifikacji formalnych (zakresu i rodzaju przygotowania zawodowego udokumentowanego świadectwami, dyplomami, zaświadczeniami), jak i kwalifikacji rzeczywistych (wiedzy i umiejętności faktycznych, wynikających ze zdobytego doświadczenia zawodowego), przy czym bardziej istotne są kwalifikacje rzeczywiste, gdyż ocena niezdolności do pracy dla celów rentowych sprowadza się do stwierdzenia, w jakim stopniu wiedza i umiejętności, którymi dysponuje ubezpieczony, mogą być wykorzystane przez niego w pracy pomimo zaistniałych ograniczeń sprawności organizmu. W konsekwencji zachowanie przez osobę posiadającą rzeczywiste kwalifikacje robotnika wykwalifikowanego zdolności do wykonywania prostych prac fizycznych, które może wykonywać każdy pracownik, nawet nieposiadający żadnych kwalifikacji, nie może być traktowane jako zachowanie zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Ocena zdolności ubezpieczonego do pracy nie może być zatem dokonywana abstrakcyjnie i wymaga uwzględnienia nie tylko formalnego wykształcenia (stopnia ukończonej szkoły i jej profilu), lecz także zdobytych umiejętności i kwalifikacji w faktycznie wykonywanych zawodach (por. wyrok z dnia 25 stycznia 2010 r., I UK 215/09, LEX nr 577815 i szeroko powołane w nim orzecznictwo).

Z tych względów na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.